

Premiera „Obudź się” w Teatrze Ludowym

Minnesota Fagota

W Nowej Hucie powstał rockowy musical, który ma ratować życie ludzi

Teatr Ludowy nie od dziś znany jest z zaangażowania w najtrudniejsze problemy społeczne. Zaczęło się od tego, że Jerzy Fedorowicz, mieszczuch z Krakowa, gdy rozpoczął dyrektorowanie w Nowej Hucie, otworzył drzwi teatru dla wszystkich. Rozrabiającym przed gmachem na Osiedlu Teatralnym młodym ludziom zaczął rozdawać zaproszenia na przedstawienia, później zrealizował głośny spektakl „Romeo i Julia” ze skinami i punkami w rolach konkurujących rodów. Za tym poszła trwająca do dziś praca u podstaw – spotkania w okolicznych szkołach, konferencje na temat przemocy w rodzinie i innych patologii społecznych, seanse terapeutyczne na scenie i spektakle bezpośrednio ingerujące w rzeczywistość, takie jak „Bici biją” Inki Dowlasz.

Rock-opera „Obudź się (Minnesota blues)” to logiczna konsekwencja tamtych działań. Libretto napisał Arkadiusz Jakubik, muzykę i teksty piosenek Krzysztof Jaryczewski z Oddziału Zamkniętego. Duża część tych kawałków to megahity Oddziału, takie jak: „Prywatka”, „Andzia”, „Ich marzenia” czy tytułowy „Obudź się”. Wkomponowują się one płynnie w historię życia solisty grupy rockowej Fagota. Są to dzieje błyskotliwej kariery i towarzyszącego jej stopniowego uzależnienia od alkoholu i narkotyków prowadzącego w końcu na samo dno.

To jednak tylko połowa widowiska – w drugiej części pokazany jest powrót Fagota do życia i ostateczne zwycięstwo, w którym pomaga mu ukochana osoba, rodzina, ksiądz prowadzący poradnię przeciwalkoholową. W streszczeniu brzmi to naiwnie, w spektaklu nie. Widz oglądający „Obudź się” nie ma poczucia, że jest nabierany. Wie, że uczestniczy w rodzaju seansu terapeutycznego.

Rolą takiego teatralnego seansu jest przestrzec tych, którzy nie popadli w nałóg, i dać nadzieję, że dla tych, którzy mu ulegli, nigdy nie jest za późno. Jest on też bezpośrednią zachętą – dla uzależnionych i ich bliskich – do konkretnych działań, które widzimy na scenie.

Model leczenia nalogów pokazany w „Obudź się” nazywa się Minnesota, stąd podtytuł widowiska. To w amerykańskim stanie Minnesota w latach 40. zastosowano po raz pierwszy metodę grupowego leczenia uzależnień, od kilkunastu lat rozpowszechnioną również w Polsce.

Fedorowicz, który jest reżyserem spektaklu, przygotowując premierę „Obudź się”, urządził otwarte próby. Zaprosił uczniów liceów, psychologów, młodych ludzi z ośrodków leczenia uzależnień. Po rozmowach z nimi ustalili ostateczny kształt widowiska, eliminując i korygując niektóre sceny. Wszystko po to, by spektakl był jak najbardziej wiarygodny.

Effekt jest. Nie tylko w scenach „instruktażowych”, takich jak udratyzowane seanse anonimowych alkoholików, którzy przedstawiają swoje problemy, ale również tam, gdzie Fedorowicz wraz z zespołem aktorów pokazał uczucia: rodzącą się miłość, strach, samotność, rozpacz, przyjaźń, nadzieję.

Aktorzy Ludowego nie po raz pierwszy udowodnili swoją wszechstronność – potrafią udźwignąć sceny dramatyczne, ale też śpiewać i ruszać się na scenie. Sprawdza się w roli Fagota Jacek Wojciechowski – bez problemu radzi sobie z ekspresyjnymi kawałkami Oddziału Zamkniętego, a gdy gra przechodzenie kolejnych stadiów alkoholowego piekła i czyszcza, również przekonuje, choć tak łatwo byłoby tu o przerysowania. Śpiewać umie również Katarzyna Zielińska grająca jego dziewczynę, później żonę, Ewę.

W spektaklu, który uczy, ale ani przez moment nie jest belferski, nie brakuje poczucia humoru, choćby w scenach popijawy z cenzorem palącym po raz pierwszy gandzię (bardzo dobra rola Stanisława Bemege). Rozmachu dodaje musicalowi udział grającego na żywo rockowego zespołu Nie-bo i baletu Krakowskiej Akademii Tańca.

MAREK MIKOS

„Obudź się (Minnesota blues)”, reżyseria Jerzy Fedorowicz, libretto Arkadiusz Jakubik, muzyka, teksty piosenek Krzysztof Jaryczewski, scenografia Elżbieta Krywsza, choreografia Monika Myśliwiec. Premiera Teatr Ludowy w Krakowie – Nowej Hucie, 14 grudnia 2002 r.



Jacek Wojciechowski poradził sobie z rolą Fagota

R E K L